

Twierdza widziana z boku

Napisano dnia: 2018-04-11 22:15:22



KŁODZKO. Jeden z turystów odwiedził 11 bm. największy miejscowy obiekt zabytkowy. Jest zbulwersowany tym, co na nim zastał, a upust niezadowolenia dał w liście do redakcji:

"Dzień dobry Państwu,

byłem dziś na Twierdzy w Kłodzku i chciałem pokazać dziewczynie teren - wybraliśmy zwiedzanie bez przewodnika, i zdziwiłem się, gdy nie można było zobaczyć czołgu - brama przy wystawie Wielki Kleszcz była zamknięta - byłem na zwiedzaniu w wakacje i można było przejść dalej. Skorzystaliśmy z tego, że brama druga była otwarta i przeszliśmy do czołgu. Sypnęła się ściana (w wakacje tak nie było), pewnie dlatego zwiedzanie dalej nie idzie (grupy też wracały na plac przez tą bramę, którą się wchodzi).



Ponieważ nie ma żadnej informacji o tym - a bilety poszły "w górę" od tego, jak byłem na wakacjach tutaj, bo wtedy kosztowały 18 zł, a dziś 25 zł(!), a zwiedza się mniej(!), bo przecież przejście przy czołgu jest zamknięte, pomyślałem że Państwa redakcja może się tym zainteresować. Oczywiście załączam zdjęcia. Chciałbym, żeby się Państwo zajęli.

Proszę o nie ujawnianie, skąd Państwo mają informacje - można Twierdzę bez przewodnika zwiedzać, więc może sami zobaczycie.

Pozdrawiam,

Baltek"

(dane do wiadomości redakcji)

Foto **Czytelnika**